

Sygn. akt III AUa 1003/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SA Jerzy Andrzejewski (spr.) SO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	stażysta Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy J. F. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII U 1104/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych, powiększoną o podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1003/16

UZASADNIENIE

J. F. (1) wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 28 kwietnia 2015 roku odmawiającej mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach z uwagi na brak udowodnienia 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Odwołujący domagał się doliczenia do ogólnego stażu pracy okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N..

Organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołanie na podstawie treści art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., podnosząc, iż wcześniejszą decyzją z dnia 15 lutego 2013 roku odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z tej samej przyczyny co decyzją w niniejszej sprawie, a tutejszy Sąd orzeczeniem z dnia 14 października 2013 roku oddalił odwołanie w tamtej sprawie. Uzasadniając zaś ewentualny wniosek o oddalenie odwołania organ rentowy wskazał, iż wnioskodawca nie przedłożył żadnych dokumentów mogących być podstawą do obliczenia lat obrachunkowych.

Pismem procesowym z dnia 28 września 2015 roku skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia z dnia 23 września 2015 roku oraz z zeznań świadka A. K. na okoliczność okresu pracy powoda w (...). W ocenie skarżącego w/ w dowody stanowiły nowe okoliczności w sprawie, przez co nie zachodzi przesłanka do odrzucenia odwołania. Pismem procesowym z dnia 9 lutego 2015 roku skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków K. J. oraz J. D..

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku odmówił odrzucenia odwołania.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 kwietnia 2015 roku (pkt 1), przyznał od Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Gdańsku radcy prawnemu K. K. kwotę 60 zł plus podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji (pkt 3). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

J. F. (1) (ur. (...), z zawodu operator urządzeń tartacznych, nie jest członkiem OFE) w dniu 15 kwietnia 2015 roku złożył wniosek o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy za udowodniony uznał staż ogólny w wymiarze 16 lat, 8 miesięcy i 18 dni oraz ponad 15 letni staż pracy w warunkach szczególnych. ZUS nie uwzględnił okresu zatrudnienia od 10 lutego 1970 roku do 16 kwietnia 1982 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N. wskazując na brak odpowiedniego zaświadczenia stwierdzającego liczbę przepracowanych przez ubezpieczonego dni w poszczególnych latach. W związku z powyższym organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

J. F. (2) składał wnioski o emeryturę już wcześniej, ostatnio dnia 4 lutego 2013 roku. Decyzją z dnia 15 lutego 2013 roku organ rentowy odmówił przyznania wcześniejszej emerytury z uwagi na brak wymaganego 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego wobec nieuwzględnienia okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w okresie od 10 lutego 1970 roku do 16 kwietnia 1982 roku. Prawomocnym wyrokiem z dnia 14 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygnaturze VII U 666/13 oddalił odwołanie.

W okresie od dnia 10 lutego 1970 roku do 16 kwietnia 1982 roku J. F. (1) był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N. gm. S.. Na rzecz tej spółdzielni świadczył pracę na stanowisku kierowcy ciągnika rolniczego (traktorzysty) w pełnym wymiarze czasu pracy. (...) zajmowała się uprawą rolną i hodowlą zwierząt. Odwołujący posiadał działkę przyzagrodową o powierzchni 30 arów gdzie uprawiał warzywa i ziemniaki - część płodów oddając do Spółdzielni. Prace polowe rozpoczynały się od marca i trwały do zimy. Do głównych obowiązków ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia należała praca w polu przy zasiewach, orkach, bronowaniu, wykonywał też czynności transportowe wożąc części do maszyn. Natomiast w okresie zimowym ubezpieczony woził słomę, kiszonki, naprawiał sprzęty, doglądał bydła. Czas pracy ubezpieczonego uzależniony był od pory roku, jednak nigdy nie było to mniej niż 8h - w okresie zimowy pracował codziennie po 8h (oprócz niedziel) w pozostałym okresie - wzmoczonych prac w rolnictwie dłużej, nawet po kilkanaście godzin dziennie. Członkowie Spółdzielni otrzymywali wynagrodzenie w oparciu o dniówki obrachunkowe, na koniec każdego roku sporządzano bilans i następowały wyrównania. Jeżeli członek Spółdzielni nie przepracował dniówki obrachunkowej,

musiało to zostać usprawiedliwione np. chorobą. Pozostali pracownicy nie będący członkami spółdzielni otrzymywali wynagrodzenie w stałej wysokości.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy i aktach emerytalnych. Zaświadczenia podpisane przez świadka A. K., opatrzone pieczętkami Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w likwidacji i pieczętką służbową świadka działającego jako likwidatora, stanowiły dokumenty prywatne dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. zawierające oświadczenia tego świadka. Skoro, jak zeznał A. K., likwidacja spółdzielni została zakończona w 1984 roku, to posługiwanie się przez niego pieczętkami uznać należy za nieuprawnione. Sąd Okręgowy wskazał także, że podstawę ustaleń stanowiły także zeznania świadków A. K. i J. D.. Nie udało się jednak odnaleźć dokumentacji osobowej skarżącego.

Sąd I instancji wskazał, iż co prawda już wcześniej toczyło się postępowanie (sygn. akt VII U 666/13), którego przedmiotem było prawo skarżącego do emerytury, nie mniej jednak w niniejszej sprawie wnioskodawca przedłożył nowy dowód w postaci zaświadczenia z dnia 9 marca 2015 roku oraz wniósł o przesłuchanie świadków, co w świetle art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS umożliwiło ponowne ustalenie prawa do świadczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż bezspornym było, że ubezpieczony osiągnął 60 rok życia, na dzień złożenia wniosku udokumentował okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach i nie przystąpił do OFE, a istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy do okresu ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy można doliczyć zatrudnienie od 10 lutego 1970 roku do 16 kwietnia 1982 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w N., której był członkiem. Zaliczenie tego okresu wymagało zaś ustalenia czy odwołujący świadczył pracę w odpowiednim wymiarze w danym roku obrachunkowym, stosownie do art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 roku o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz.U. z 1976 roku nr 10 poz. 54 ze zm.)

Sąd ten wskazał, iż charakter pracy ubezpieczonego i sposób jej wykonywania wynikał z zeznań świadków A. K. i J. D.. Świadek A. K. był likwidatorem Spółdzielni (wcześniej jej szeregowym pracownikiem). Zatem z racji zajmowanego stanowiska posiadał niewątpliwie najszerszą wiedzę dotyczącą tak pracy świadczonej przez wnioskodawcę, jak i zasad wynagradzania członków Spółdzielni. Miał też niewątpliwie służbowy dostęp do dokumentacji Spółdzielni. Z kolei świadek J. D., również członek Spółdzielni, pracował w niej od 1969 do 1984 roku jako kierowca, zatem wykonywał obowiązki tożsame co wnioskodawca. Rozmiar czasu pracy ubezpieczonego, w poszczególnych latach obrachunkowych, nie budził wątpliwości. Odwołujący był kierowcą ciągnika (traktorzystą), a zasady doświadczenia życiowego pozwalają na przyjęcie, iż praca w gospodarstwie rolnym prowadzącym produkcję zwierzęcą i roślinną charakteryzuje się dużym natężeniem, którego kulminacja przypada na okres od wiosny do zimy. Nie sposób też pominąć, iż okres sporny przypada na lata 70 i 80. W dniu 16 kwietnia 1982 roku (...) wydała ubezpieczonemu świadectwo pracy, z którego wynika, że zatrudniony był on w okresie od 10 lutego 1970 roku do 16 kwietnia 1982 roku w pełnym wymiarze czasu jako kierowca, z wynagrodzeniem w kwocie 6.540 zł, co również potwierdza poczynione ustalenia. Dlatego też w ocenie Sądu I instancji, do okresu składkowego należało zaliczyć ubezpieczonemu, co najmniej, lata przypadające od 1971 do 1981, gdyż ubezpieczony pracował wówczas nie mniej niż 220 dni w roku obrachunkowym. Tym samym legitymuje się on także 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym, niezbędnym do przyznania żądanego przez niego świadczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek (art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej).

O kosztach postępowania, Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 roku poz. 490

z późn. zm.). Ponadto stosownie do art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, Sąd II instancji stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, albowiem dopiero postępowanie sądowe pozwoliło ustalić wymiar czasu pracy wnioskodawcy w okresie zatrudnienia (...).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w zakresie pkt 1 i domagając się jego zmiany w tej części i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany zarzucił naruszenie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że ubezpieczony legitymuje się 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym, a tym samym spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania prawa do emerytury w oparciu o wyżej cytowany przepis.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony w spornym okresie pracował nie mniej niż 220 godzin w roku obrachunkowym. Tymczasem zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni, uważa się za rok pracy - rok obrachunkowy, w którym liczba dni przepracowanych w spółdzielni wynosiła w przypadku mężczyzny co najmniej 240 dni pracy, a jeżeli ubezpieczony użytkował działkę przyzakładową lub dostarczał spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym - to co najmniej 220 dni pracy. Wnioskodawca nie przedłożył zaś żadnych dokumentów, mogących być podstawą do obliczenia lat obrachunkowych. Sąd I instancji swoje orzeczenie oparł na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II UK 255/11), który zapadł w indywidualnej sprawie i dotyczył przyznania prawa do emerytury w oparciu o przepis art. 29 ustawy emerytalnej, przez co nie jest nie jest wiążący dla pozwanego.

W odpowiedzi na apelację odwołujący wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż choć organ rentowy zarzucił wyłącznie naruszenie art. 184 ustawy emerytalnej, to z uzasadnienia apelacji wynika, że faktycznie nie zgadza się on oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji i kwestionuje jakoby wnioskodawca zdołał wykazać sporną okoliczność, tj. wymiar pracy w (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd ten prawidłowo określił przedmiot sporu i rozpoznał istotę sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania. Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podnoszonego przez skarżącego naruszenia przepisów prawa materialnego, a wynikające z uzasadnienia apelacji uchybienia proceduralne nie miały miejsca.

Co prawda Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2016 roku odmówił odrzucenia odwołania, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przywołał przepis art. 114 ust.

1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który umożliwia stronie ponowne ustalenie świadczenia, to jednak dla uściślenia należało wyjaśnić kwestię charakteru i skutków wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 października 2013 roku 9VII U 666/13) - którym oddalono odwołanie J. F. (1) od poprzedniej decyzji, odmawiającej wnioskodawcy przyznania emerytury z tego samego powodu co w niniejszej sprawie – albowiem z prawomocnością wyroku wiąże się powaga rzeczy osądzonej oraz związanie takim orzeczeniem. Otóż generalnie przyjmuje się, że wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania - co do zasady - uprawnia ubiegającego się o świadczenie do wniesienia kolejnego odwołania do sądu a wszczęta w ten sposób

sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyroki SN z dnia 19 lutego 2007 roku, I UK 266/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 79 oraz z dnia 21 maja 2008 roku, I UK 370/07, LEX nr 491467 czy z dnia 24 czerwca 2015 roku, III UK 198/14, LEX nr 1790947). Natomiast powaga rzeczy osądzonej dotyczy tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji będącej przedmiotem postępowania sądowego (por. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2005 roku, II UK 61/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 371; wyrok z dnia 14 maja 2009 roku, II UK 211/08, LEX nr 509035 oraz postanowienie z dnia 29 marca 2012 roku, I UK 299/11, OSNP 2013/9-10/118).

Zatem w sytuacji, gdy ubezpieczony przedkłada nowe dowody i podstawa faktyczna rozpoznawanej sprawy uległa zmianie, to sprawa tocząca się w wyniku rozpoznania nowego wniosku - i wydania nowej decyzji (np. w oparciu o art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) - nie jest sprawą o to samo roszczenie, które było już przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie poprzednio zakończonyj wydaniem wyroku (w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), lecz sprawą o nowe roszczenie. Dlatego też niniejszej sprawie, wobec przedłożenia przez odwołującego nowych dowodów, zachodziła możliwość ponownego rozpoznania jego roszczenia.

Przypomnieć należy, że rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do ustalenia czy odwołujący, w okresie zatrudnienia w (...) (której także był członkiem), pracował w wymiarze uprawniającym do doliczenia tego okresu do okresu składkowego. Zgodnie z art. 9 ust. 1 w zw.

z art. 8 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich rodzin (Dz.U. z 1971 roku nr 27 poz. 255) przy ustalaniu okresów pracy w spółdzielni za rok pracy uważa się rok obrachunkowy, w którym ubezpieczony mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni, a jeżeli użytkował działkę przyzagrodową, to co najmniej 220 dni. Liczbę dni pracy w roku obrachunkowym oblicza się, dzieląc sumę godzin pracy ubezpieczonego w ciągu roku obrachunkowego przez liczbę

8 (ust.3). Obowiązujący od 1 maja 1976 roku dekret z dnia 4 marca 1976 roku o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (j.t. Dz.U. z 1983 roku nr 27 poz. 135 ze zm.) wprowadzał analogiczne regulacje. Sąd Okręgowy trafnie więc wskazał, że istota sporu dotyczyła tego czy wnioskodawca, użytkujący działkę przyzagrodową, w spornym okresie przepracowywał w roku obrachunkowym co najmniej 220 dni. Co prawda w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji posłużył się kilkukrotnie stwierdzeniem „220 godzin”, w tym także wskazując, że wnioskodawca udowodnił właśnie taki wymiar, to jednak biorąc pod uwagę okoliczność, iż Sąd ten przywołując przepisy prawa materialnego wartość tą określił prawidłowo oraz uwzględniając cały kontekst uzasadnienia, w tym przywołane tam okoliczności faktyczne, nie ulega wątpliwości, że Sąd ten miał na myśli „220 dni”,

a użyte stwierdzenie wynikało wyłącznie z oczywistej omyłki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż spornym okresie odwołujący w każdym pełnym roku obrachunkowym pracował nie mniej niż 220 dni. Świadek A. K. zeznał, iż był pracownikiem, a następnie likwidatorem (...). Potwierdził, że wnioskodawca posiadał działkę przyzagrodową i pracował jako traktorzysta przy transporcie zboża oraz upraw, a także przy zwierzętach. Zeznał on także, że członkowie Spółdzielni byli rozliczani na podstawie dniówek obrachunkowych. Podał też że

w czasie zniw i jesienią dzień pracy dłuższy niż 8 godzin dziennie. Z kolei świadek J. D. zeznał, iż pracował razem z odwołującym w całym spornym okresie. Podał, że pomiędzy pracownikami a członkami Spółdzielni nie było różnic w zakresie powierzanych prac, a odmienny był jedynie sposób rozliczania (pracownicy stała pensja, członkowie Spółdzielni według dniówki obrachunkowej). Świadek wskazał, iż odwołujący posiadał działkę przyzagrodową i pracował jako traktorzysta, a w okresie intensyfikacji prac polowych pracował po kilkanaście godzin dziennie, zaś zimą nie mniej niż 8 godzin dziennie. Podał też, że nie pamięta aby odwołujący miał jakieś dłuższe przerwy w pracy. Odwołujący również zeznał, iż jako traktorzysta pracował przy zasiewach orkach bronowaniu. Prace polowe trwały od marca do zimy. W samym okresie zimowym zajmował się zaś transportem części zamiennych, słomy i kisonki,

a także naprawą maszyn i pomagał przy hodowli bydła. Wnioskodawca podał także, że zimą pracował po 8 godzin dziennie w pozostałym okresie dzień pracy by o wiele dłuższy.

Powyższy materiał dowodowy był spójny i rzeczowy. Świadkowie znali wnioskodawcę, a świadek J. D. pracował z nim przez cały sporny okres wykonując taką samą pracę. Świadkowie znali też specyfikę pracy w (...). Wszyscy oni zgodnie podali, że wnioskodawca przez cały rok pracował nie mniej niż 8 godzin dziennie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest jakichkolwiek podstaw do tego aby zeznaniom świadków i wnioskodawcy odmówić wiarygodności. Opierając się na zasadach logiki i doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, iż w rolniczej spółdzielni traktorzyści mieli mnóstwo pracy, począwszy od prac polowych po prace transportowe, które w latach 70 i 80 w tego rodzaju przedsiębiorstwach odbywał się niemal wyłącznie przy użyciu traktorów z przyczepami. Nie wymaga żadnego dowodu, że w okresie wiosennym, letnim i jesiennym, praca w polu oraz zwózka zboża, siana, ziemniaków, buraków itp., w tego rodzaju przedsiębiorstwach była wykonywana stale i w wymiarze często przekraczającym pełny wymiar czasu pracy. Oczywiście też jest, że w okresie zimowym przywóz siana, kiszonki czy paszy, a także opału musiał odbywać się regularnie, a w niektórych przypadkach także codziennie. Dlatego też brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawca jako traktorzysta w okresie zimowym nie miałby zbyt wielu obowiązków. Co istotne zarówno świadkowie jak i odwołujący spójnie zeznali, że wnioskodawca w poza sezonem prac polowych pracował także przy bydle i naprawie maszyn.

Po wszechstronnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał, iż odwołujący zdołał dowieść, że w spornym okresie pracował co najmniej po 8 godzin przez 20 dni miesięcznie, w całym roku obrachunkowym nie mniej niż 220 dni. Organ rentowy w zasadzie nie zakwestionował zeznań świadków i wnioskodawcy oraz nie wykazał się inicjatywą, która mogłaby rzucić choćby cień wątpliwości co do podawanych przez nich okoliczności. W przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku (II UK 255/11, LEX nr 12127191) wyraźnie wskazano, że w zakresie ustalania faktu przepracowania wymaganej liczby dniówek obrachunkowych nie istnieją w postępowaniu sądowym żadne ograniczenia dowodowe. Sąd Apelacyjny powyższy pogląd także podziela w całości. Wbrew temu co organ rentowy zarzuca w apelacji Sąd Okręgowy nie wskazał, jakoby w/w wyrok miałby charakter wiążący w niniejszej sprawie, bo rzecz jasna nie może mieć ze względu na różność stron i stanu faktycznego. Nie mniej jednak w jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił ogólny pogląd na temat braku ograniczeń dowodowych w zakresie ustalania okoliczności dotyczących wymiaru pracy członków spółdzielni rolniczych, które to okoliczności były sporne także w niniejszej sprawie, a które są regulowane przez przepisy mające zastosowanie we wszystkich sprawach z ubezpieczenia społecznego.

Reasumując wnioskodawca wykazał, że w spornym okresie pracował w wymiarze, który uprawnia doliczenie tego okresu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, a tym samym legitymuje się on wymaganym 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym, przez co spełnia wszystkie przesłanki z art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zatem wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, a apelacja organu rentowego nie zawierała zarzutów które mogłyby skutkować jego zmianą lub uchyleniem. W konsekwencji apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804 – w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 roku do 27 października 2016 roku) zasądzając od organu rentowego, jako strony przegrywającej spór w całości, na rzecz odwołującego kwotę 270 zł (75% stawki 360 zł) plus podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Piankowski SSA J. Andrzejewski SSO del. T. Koronowski